

# Łódź zaprasza filmowców

Półtora miliona złotych podzielono pomiędzy dziewięć produkcji – trzy filmy fabularne, trzy dokumentalne i trzy animowane. Zapotrzebowanie było jednak dużo większe. Wpłynęło bowiem 39 wniosków na kwotę 7 mln zł. Wnioski konkursowe oceniano pod kątem walorów artystycznych, przygotowania od strony ekonomicznej i realizacyjnej oraz efektu regionalnego i promocyjnego. Łódzki Fundusz Filmowy, w całości finansowany jest ze środków Urzędu Miasta Łodzi, związany jest z instytucją EC1 Łódź - Miasto Kultury, która wnosi kwotę dofinansowania do budżetów filmów jako wkład koproducenta.

## Filmy animowane

□ „Przetrwać jako staruszka”, reż. Julia Orlik-Buratyńska. Producent: WJTeams Sp. z o.o.

Kwota wkładu koprodukcyjnego: 133 000,00 zł netto.

28-letnia Karolina budzi się jako 82-letnia Hildegarda w obcym mieszkaniu w Łodzi. Uwięziona w niedołącznym ciele, rozpaczliwie próbuje wrócić do Warszawy, gdzie zostało jej prawdziwe „ja”. Każda próba kończy się porażką, a kontuzja i zależność od sąsiadek burzą jej iluzję samowystarczalności. Dopiero konfrontacja z cudzą kruchością i własnym lękiem przed bezradnością zmienia jej perspektywę. Zanim wyruszy, odzyskuje swoje ciało – nie jest już jednak tą samą osobą.

Julia Orlik-Buratyńska tak mówi o genezie filmu:

– Bardzo długo wynajmowałam pokój u starszej pani Luby. Zafascynowana obserwowałam jej codzienne życie, zmagania. Bo choć mieszkała sama, niektóre proste sprawy, o których ludzie młodszy w ogóle nie myślą, od niej wymagały obmyślenia strategii na cały dzień. Uznałam, że to znakomity punkt wyjścia dla filmu. Pomysł kiełkował w mojej głowie przez kilka lat i wreszcie powstał scenariusz. W najbliższym czasie będziemy przystępować do realizacji lalek i scenografii. Lalki będą realistyczne – detale podkreślające na przykład wygląd skóry osoby starszej, pokazujące to jako ciekawe plastycznie zjawisko, coś, co może być piękne. Gdyby udało się skończyć film w 2028 roku, byłoby znakomicie. Animacja to pracochłonnym procesem, więc ten termin jest bardzo optymistyczny.

□ „Strzyga”, reż. Renata Gąsiorowska. Producent: Madants Sp. z o.o.

Kwota wkładu koprodukcyjnego: 255 000,00 zł netto.

Strzyga Tola żyje po swojej śmierci we współczesnym Krakowie, spędzając beztrudnie czas z przyjaciółmi oraz zmagając się z rodzinnymi problemami. Jej codzienność burzy powrót dawnego partnera Stanisława – zarazem jej zabójcy – który zostaje mianowany krakowskim arcybiskupem.

□ „Kino familijne”, reż. Natasza Cetner. Producent: Yellow Tapir Films Sp. z o.o.

Kwota wkładu koprodukcyjnego: 68 000,00 zł netto

Czwórka rodzeństwa: Maria, Tomasz, Jan i Teresa, zjawia się w mieszkaniu matki, w którym niespodziewanie znajdują jej zwłoki. Maria i Tomasz jako pierwsi otrząsają się z szoku i zaczynają nerwowo przeszukiwać mieszkanie w poszukiwaniu kosztowności. Jan, w przeciwieństwie do nich, nostalgicznie przegląda pozostawione przez matkę przedmioty, natomiast Teresa postanawia pozostać przy ciele matki i o nie dbać. Wkrótce znikną ostatnie więzi trzymające rodzeństwo razem.

## Filmy dokumentalne

□ „Under the spell (Kaszpirowski)”, reż. Łukasz Konopa. Producent: Silver Frame Sp. z o.o.

Kwota wkładu koprodukcyjnego: 69 000,00 zł netto

Przez jednych nazywany zbawcą, przez innych – szarlatanem, doktor Anatolij Kaszpirowski zasłynął masowymi seansami leczniczymi dla wielomilionowej widowni, stając się jednym z największych influencerów końca lat 80. i początku 90. W czym tkwi jego sekret? Historia nagłego wstępu Kaszpirowskiego jest też opowieścią o sile telewizji (podobnie jak dziś mediów społecznościowych), która potrafiła z dnia na dzień wynieść na szczyt człowieka znikąd, a także o ludziach, którzy pragną przeżyć coś niezwykłego i potrzebują cudu.

□ „Historia pewnej miłości”, reż. Jacek Bławut. Producent: Aura Films Sp. z o.o.

Kwota wkładu koprodukcyjnego: 79 000,00 zł netto

To film o miłości Mali Zimetbaum i Edwarda Galińskiego w Auschwitz-Birkenau. Narratorem jest Wiesław Kielar, przyjaciel Edka, ocalały, który po latach wraca do obozu, by za pośrednictwem kamery zmierzyć się z ciężarem wspomnień i własną bezsilnością. Film przypomina brawurową ucieczkę, schwytanie oraz egzekucję pary – akt oporu, który stał się legendą. Dzięki unikalnym archiwaliom i relacjom świadków, obraz staje się świadectwem miłości będącej ostateczną formą wolności w samym centrum piekła.

□ „Kłątwa”, reż. Jakub Jakubik, prod. Telemark Sp. z o.o.

Kwota wkładu koprodukcyjnego: 77 000,00 zł netto

Dokumentalna opowieść o fatum wiszącym nad Inowłodzem, gdzie synagoga zamieniona w sklep stała się centrum mrocznej legendy. Bohaterowie próbują przerwać klątwę, odkrywając historię wojennej winy, nazistowskiego żandarma, i wyparte pamięci miasta. „Kłątwa” to opowieść o pamięci, winie i pojednaniu.

O filmie „Kłątwa” mówi Jakub Jakubik:

Babcia i mama pochodzą z Tomaszowa Mazowieckiego, babcia do dzisiaj tam mieszka. Często do niej przyjeżdżałem. Któregoś dnia odkryłem szokującą dla mnie rzecz, czyli synagogę w Inowłodzu, którą mniej więcej 20 lat temu zamieniono na sklep monopolowy. Na ścianach świątyni wciąż widać hebrajskie napisy. Kiedy studiowałem w Szkole Filmowej w Łodzi, postanowiłem pojechać tam i sprawdzić, czy może dokoła dzieje się coś ciekawego. Film był dokumentowany przez wiele lat i jest efektem długiej obserwacji. Pracę nad nim rozpocząłem na drugim roku reżyserii, czyli sześć lat temu. Obecnie realizujemy zdjęcia i równolegle montujemy. Synagoga została sprzedana przez gminę żydowską prywatnemu przedsiębiorcy, którego imię Ryszard po hebrajsku oznacza śmierć, martwy. W rzeczce przepływającej obok utopiło się wielu stałych bywalców sklepu, kupujących napoje wysokokowe. Do chwili rozpoczęcia pracy nad filmem utopiło się osiem osób. W trakcie zdjęć – kolejne dwie. Potem budynek spalił się. Historia jest opowiadana z perspektywy trzech bohaterów. Marek pije pod synagogą – od wielu lat jest w kryzysie bezdomności i alkoholowym. Po drugiej stronie ulicy mieszka Waldek – próbuje odciągać chłopaków spod synagogi i przekonać ich, żeby rzucili alkohol. O dawną świątynię chciałby zadbać Dawid Gurfinkiel, który pochodzi z tamtych okolic. Jest znanym aktywistą żydowskim, który m.in. walczył o ocalenie łódzkiej synagogi przy ul. Rewolucji. Mam nadzieję, że film będzie można zobaczyć w przyszłym roku.

## **Filmy fabularne**

□ „Czarna Woda”, reż. Aga Woszczyńska, Łukasz Czapski. Producent: Lava Films Sp. z o.o.

Kwota wkładu koprodukcyjnego: 102 000,00 zł netto

Dwie obce sobie kobiety, zostają razem na wyspie po tym, jak ich partnerzy niespodziewanie znikają bez śladu. Policja zajęta jest wyciekiem ropy z tankowca, który odcina wyspę od reszty świata, dlatego kobiety rozpoczynają własne śledztwo w ich sprawie. To, co odkryją, zmusi je do zredefiniowania swojego życia.

□ „Łakome”, reż. Jagoda Szelc. Producent: Shipsboy Sp. z o.o.

Kwota wkładu koprodukcyjnego: 170 000,00 zł netto

Na podstawie powieści Małgorzaty Lebdy. Mał wraca do rodzinnej wioski, by zaopiekować się chorą na raka babcią. W miarę jak stan babci pogarsza się, Mał łączy się ze swoją przeszłością, otaczając ją dziką przyrodą i własnym pragnieniem, by żyć i dawać życie.

□ „Obiady domowe”, reż. Piotr Trzaskalski. Producent: Serce Sp. z o.o.

Kwota wkładu koprodukcyjnego: 266 000,00 zł netto

Piotr Trzaskalski mówi o filmie:

Postanowiłem zająć się pewną sferą współżycia rodziny, kiedy wydarza się w niej wielka tragedia, a sprawcą jest członek tej rodziny. Co się później z nią dzieje, jakiej destrukcji psychicznej ulega sam sprawca – w tym wypadku główna bohaterka mojego filmu, którą być może zagra Agata Kulesza. Kobieta utraciła kontakt z córką, z wnuczką, sama ze sobą nie może dojść do ładu. Łąduje na ulicy jako bezdomna. Postaramy się odpowiedzieć na pytanie, jak poradzić sobie z takim obciążeniem. Mam nadzieję, że znajdziemy odpowiedź, która wniesie dużo światła w tę historię, którą oprócz tego, że jest bardzo mocna w węzle dramaturgicznym, chcemy opowiedzieć (jak „Ediego”) na tyle ciepło i w sposób bliski ludziom, że nie będzie ich przerażała, a zacieka. Każdy z nas nosi w sercu wspomnienie czynu, który spowodował czyjeś nieszczęście. To są rozwody, wypadki, niedopatrzienia. Potem całe życie z tym chodzimy i to nas niszczy wewnątrz. Co zrobić, żeby sobie wybaczyć i rozpocząć życie od początku. O samej tragedii informujemy widza w sposób zdawkowy – film nie jest o tym. To opowieść o procesie duchowej przemiany zachodzącej w łódzkich dekoracjach. Mam miasto, które kocham i znam. Myślę, że tylko w takim mieście jak Łódź można nakręcić film, który w 90 procentach dzieje się na ulicy. To nie będzie Łódź ponura sprzed 30 lat, ale taka, jaką mamy dziś. W porze roku najpiękniejszej moim zdaniem, czyli koniec jesieni, początek zimy. Może już się zapalą lampki świąteczne. Przez monochromatyczność wizualną można pięknie uporządkować kadr, pokazać twarz aktora. Mamy ochotę zrobić film czysty, szlachetny – w obrazku, bo czy będzie szlachetny w treści, to wy ocenicie.

Czy uda się dowieść rzecz z Agatą Kuleszą i Andrzejem Chyrą, zależy od ogromnej zajętości tych aktorów. Musimy kręcić w porze bezlistnej, listopad-grudzień. Zobaczymy, jak się ułoży ich kalendarz. Wróciłem do zestawu łódzkich przyjaciół, jeśli chodzi o ekipę. Montażystą będzie Czarek Kowalczyk, Wojtuś Żogała przygotowuje scenografię, a scenariusz napisał ze mną oczywiście Wojtek Lepianka. Produkcja – Kuba Kosma, muzyka – Wojtek Lemański, zdjęcia – Witek Płóciennik. Reżyseruję ja – też Łodzianin i kumpel. Film jest niskobudżetowy, będę obdzwaniał wszystkich przyjaciół i znajomych, żeby przyszedli na plan, założyli kostium i stanęli przed kamerą – uprzedzam. Zrobimy wszystko, żeby ten film powstał w sposób jak najbardziej luksusowy, ale jesteśmy też gotowi na warunki terenowe.

Kiedy zaczęliśmy pisać scenariusz z Wojtkiem Lepianką półtora roku temu, od razu wiedziałem, że to musi być Łódź. Chciałem tu wrócić, być w tych zaułkach, uliczkach, bramach. Ciągnie mnie tu wielki sentyment. Cieszę się, że tu jestem.

Działający od 2007 roku Łódzki Fundusz Filmowy, a od 2015 roku związany z instytucją EC1 Łódź - Miasto Kultury w Łodzi, wsparł dotychczas 141 produkcji filmowych. Fundusz działa w systemie corocznych konkursów, których celem jest wspólna realizacja i współfinansowanie projektów związanych z Łodzią oraz województwem łódzkim poprzez temat lub miejsce realizacji produkcji, istotny jest też potencjał promocyjny dla regionu. Rola Funduszu nie kończy się na finansowaniu. To także sposób na wzmacnianie obecności Łodzi i regionu w opowieściach, które mają szansę trafić do widzów w Polsce i za granicą. Wśród filmów wspartych w poprzednich latach znalazły się między innymi nominowane do Oscara „Brzydka siostra” Emilie Blichfeldt i „Dziewczyna z igłą” Magnusa

von Horna, nagradzane animacje „Lola i pianino hałasów” Augusto Zanollo, „Basen albo śmierć złotej rybki” Darii Kopiec czy wyróżniony na wielu festiwalach dokument „Wanda Rutkiewicz. Ostatnia wyprawa” Elizy Kubarskiej.